

Sygn. akt VIII GC 2745/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Częstochowie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: As. SR Piotr Świtała

Protokolant: sekr.sądowy Olga Ciura

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2018 roku w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa

P. K.

przeciwko

(...) Spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

I. o zapłatę kwoty 2150 zł (dwa tysiące sto pięćdziesiąt zł) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 października 2016 roku

1. oddała powództwo w całości,
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 917 zł (dziewięćset siedemnaście zł) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. o zapłatę kwoty 554 zł (pięćset pięćdziesiąt cztery zł) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 października 2016 roku

1. oddała powództwo w całości,
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 287 zł (dwieście osiemdziesiąt siedem zł) tytułem zwrotu kosztów procesu.

As.SR Piotr Świtała

Sygn. akt VIII GC 2745/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 września 2017 r. (sygn. akt VIII GC 2745/17) powód P. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 2.150 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie i kosztami postępowania. Uzasadniając żądanie pozwu, powód wskazał, że miało miejsce uszkodzenie drogi poprzez rozsypanie uszkodzonych elementów karoserii i wyciek płynów eksploatacyjnych. Sprawcą kolizji była osoba posiadająca ubezpieczenie OC u pozwanego. Pozwanemu

została zgłoszona szkoda w postaci kosztów uprzątnięcia drogi oraz jej przywrócenia do stanu sprzed kolizji. Wskazaną usługę wykonał powód, działając na zlecenie zarządcy drogi, a jej koszt wyniósł 2.150 zł.

Pozwany złożył sprzeciw, zaskarżając nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w całości i wnosząc o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu podniósł, że roszczenie powoda nie mieści się w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego. Wskazał na uregulowania zawarte w ustawie o drogach publicznych, wskazując że koszty działań związanych z planowaniem, budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg, obciążają zarządcę drogi.

Pozwem z dnia 28 września 2017 r. (sygn. akt VIII GC 80/18) powód P. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 554 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie i kosztami postępowania. Uzasadniając żądanie pozwu, powód wskazał, że miało miejsce uszkodzenie drogi poprzez rozsypanie uszkodzonych elementów karoserii i wyciek płynów eksploatacyjnych. Sprawcą kolizji była osoba posiadająca ubezpieczenie OC u pozwanego. Pozwanemu została zgłoszona szkoda w postaci kosztów uprzątnięcia drogi oraz jej przywrócenia do stanu sprzed kolizji. Wskazaną usługę wykonał powód, działając na zlecenie zarządcy drogi, a jej koszt wyniósł 554 zł.

Pozwany złożył sprzeciw, zaskarżając nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w całości i wnosząc o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu podniósł, że roszczenie powoda nie mieści się w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego. Wskazał na uregulowania zawarte w ustawie o drogach publicznych, wskazując że koszty działań związanych z planowaniem, budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg, obciążają zarządcę drogi.

Postanowieniem z dnia 6 czerwca 2018 roku Sąd Rejonowy w Częstochowie postanowił połączyć do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawę VIII GC 80/18 ze sprawą VIII GC 2645/17 i prowadzić ją w dalszym ciągu pod sygn. VIII GC 2745/17.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 września 2016 r. w C. na ul. (...) doszło do pożaru pojazdu F. (...) o nr rej. (...). W trakcie pożaru miał miejsce wyciek płynów eksploatacyjnych, które zneutralizowano. Bezspornym jest, że samochód był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej (OC) u pozwanego (...) S.A. w W..

(dowód z akt VIII GC 2745/17: dokumentacja fotograficzna k. 9-17, dokumenty z akt szkody: pisma i decyzje – k. 23-24, 28-29, 54-69, 83-100)

W bliżej nieustalonej dacie, sporządzono formularz dokumentacji interwencji (podpisany przez T. K.) oraz sporządzono także kosztorys powykonawczy

(dowód z akt VIII GC 2745/17: formularz dokumentacji interwencji z kosztorysem, k. 20-22)

W dniu 23 maja 2017 r. Gmina C., będący zarządcą drogi, oraz powód zawarli umowę, zgodnie z którą Gmina upoważniła powoda do rozliczenia należności z tytułu uprzątnięcia drogi oraz do dochodzenia tej należności na swoją rzecz i w imieniu własnym bezpośrednio od sprawcy zdarzenia, kierującego pojazdem o nr rej. (...) lub jego ubezpieczyciela (...) S.A. (§ 1). Na podstawie umowy powód nabył umocowanie do dochodzenia należności we własnym imieniu na drodze postępowania sądowego. W związku z dochodzoną należnością Gmina upoważniła powoda do wystawiania faktur za wykonane usługi i do rozliczania tych faktur bezpośrednio z ubezpieczycielem (§ 2).

(dowód z akt VIII GC 2745/17: umowa, k. 18-19)

Powód zgłosił szkodę pozwanemu. Ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania na rzecz powoda. Mimo wniesienia odwołania, pozwany podtrzymał swoje stanowisko.

(dowód z akt VIII GC 2745/17: dokumenty z akt szkody: pisma i decyzje – k. 23-24, 28-29, 54-69, 83-100)

W dniu 30 września 2016 r. w C. na ul. (...) doszło do kolizji dwóch pojazdów, z których jeden pojazd R. (...) o nr rej. (...) był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej (OC) u pozwanego (...) S.A. w W..

(dowód z akt VIII GC 80/18: dokumentacja fotograficzna k. 9-13, dokumenty z akt szkody: pisma i decyzje – k. 19-24, 49-58, 72-81)

W bliżej nieustalonej dacie, sporządzono formularz dokumentacji interwencji (podpisany przez T. K.) oraz sporządzono także kosztorys powykonawczy

(dowód z akt VIII GC 80/18: formularz dokumentacji interwencji z kosztorysem, k. 16-18)

W dniu 23 maja 2017 r. Gmina C., będący zarządcą drogi, oraz powód zawarli umowę, zgodnie z którą Gmina upoważniła powoda do rozliczenia należności z tytułu uprzątnięcia drogi oraz do dochodzenia tej należności na swoją rzecz i w imieniu własnym bezpośrednio od sprawcy zdarzenia, kierującego pojazdem o nr. rej. (...) lub jego ubezpieczyciela (...) S.A. (§ 1). Na podstawie umowy powód nabył umocowanie do dochodzenia należności we własnym imieniu na drodze postępowania sądowego. W związku z dochodzoną należnością Gmina upoważniła powoda do wystawiania faktur za wykonane usługi i do rozliczania tych faktur bezpośrednio z ubezpieczycielem (§ 2).

(dowód z akt VIII GC 80/18: umowa, k. 18-19)

Powód zgłosił szkodę pozwanemu. Ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania na rzecz powoda. Mimo wniesienia odwołania, pozwany podtrzymał swoje stanowisko.

(dowód z akt VIII GC 80/18: dokumenty z akt szkody: pisma i decyzje – k. 19-24, 49-58, 72-81)

Ustalając stan faktyczny, Sąd dał wiarę zgromadzonym w aktach dowodom z dokumentów, przedłożonym przez strony, w tym dokumentom znajdujących się w aktach szkody. W ocenie Sądu, forma i treść tych pism są właściwe dla dokonania wskazanych w nich czynności, a nie zostały one przy tym zakwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności, wskazać należy iż poniższe rozważania dotyczą zarówno sprawy VIII GC 2745/17 oraz VIII GC 80/18, albowiem stan faktyczny jest tożsamy, podobnie jak stanowiska stron oraz załączone dokumenty.

Bezspornym jest, że w dniu 30 września 2016 roku w C. doszło do dwóch zdarzeń: na ul. (...) (kolizja dwóch pojazdów) oraz ul. (...) (pożar pojazdu). Okolicznością bezsporną jest iż w wyniku zdarzenia na ul. (...) doszło do wycieku płynów eksploatacyjnych oraz wody po akcji gaśniczej, natomiast po kolizji na ul. (...) na drodze znalazły się pozostałości pojazdów. Pozwany nie kwestionował okoliczności zdarzenia, a zatem Sąd uznał je – na podstawie dostępnego materiału dowodowego - za bezsporne między stronami.

W pierwszej kolejności, należy wskazać, że podstawą prawną roszczenia powoda jest art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Zgodnie z powołanymi przepisami, samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Z kolei, powód żąda od pozwanego zapłaty należności na mocy art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j.: Dz.U. z 2016 r. poz. 2060, dalej: u.u.o.), wedle którego z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Z uwagi na treść przepisów, wskazać należy iż zakład ubezpieczeń może odpowiadać, jeśli podmiot poszkodowany poniósł szkodę wywołaną działaniem sprawcy, który jest objęty ochroną ubezpieczeniową.

Koniecznym przy tym jest wykazanie, iż podmiot dochodzący roszczenia od ubezpieczyciela jest rzeczywiście poszkodowanym, a zatem czy poniósł szkodę. Wskazać należy iż pozwany nie kwestionował legitymacji czynnej powoda, lecz oparł swój zarzut na braku swojej legitymacji, powołując się na brak swojej odpowiedzialności w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego.

Należy wskazać, że legitymacja procesowa to wynikająca z prawa materialnego kwalifikacja danego podmiotu do występowania w konkretnym procesie w charakterze strony. Brak legitymacji procesowej prowadzi do oddalenia powództwa, a zatem do merytorycznego rozstrzygnięcia sądu (zob. M. Manowska, Komentarz do art. 199 KPC, [w:] M. Manowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-505³⁸, 2015, LEX). Jednocześnie, podkreślić należy iż Sąd bierze problematykę legitymacji procesowej pod uwagę z urzędu, w każdym stanie sprawy, albowiem jest to materialnoprawna przesłanka zasadności powództwa.

Po rozpoznaniu sprawy, uznać należy iż pozwany Ubezpieczyciel nie posiada legitymacji procesowej biernej do występowania w niniejszym procesie. Sąd przychylił się bowiem do stanowiska prezentowanego przez pozwanego w toku postępowania, podnoszącego brak podstaw dochodzenia przez powoda od (...) refundacji kosztów usuwania z drogi zanieczyszczeń, powstałych w wyniku zdarzeń drogowych.

Omawiając tę problematykę, należy odnieść się do w pierwszej kolejności do przepisów ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (t.j. Dz.U.2017.2222 ze zm., dalej: u.d.p.). Zgodnie ze definicjami ustawowymi zawartymi w słowniczku (art. 4 u.d.p.), utrzymanie drogi to wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej (pkt 20). Natomiast, przez ochronę drogi należy rozumieć działania mające na celu niedopuszczenie do przedwczesnego zniszczenia drogi, obniżenia klasy drogi, ograniczenia jej funkcji, niewłaściwego jej użytkowania oraz pogorszenia warunków bezpieczeństwa ruchu (pkt 21). Stosownie do brzmienia art. 19 ust. 1 u.d.p., organ administracji rządowej lub jednostki samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg, jest zarządcą drogi. Przepis ust. 5 cytowanego przepisu stanowi, iż w granicach miast na prawach powiatu zarządcą wszystkich dróg publicznych, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych, jest prezydent miasta. Z kolei, wedle art. 21 ust. 1 u.d.p., zarządcą drogi, o którym mowa w art. 19 ust. 2 pkt 2-4 i ust. 5 ustawy, może wykonywać swoje obowiązki przy pomocy jednostki organizacyjnej będącej zarządem drogi, utworzonej odpowiednio przez sejmik województwa, radę powiatu lub radę gminy. Nadto, zgodnie z art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego (t.j.: Dz.U. z 2017 r. poz. 191 ze zm.), w granicach miast na prawach powiatu zadania w zakresie finansowania, budowy, przebudowy, remontu, ochrony, utrzymania i zarządzania drogami publicznymi, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych, finansowane są z budżetów tych miast.

Zdaniem Sądu, powyższe regulacje prawne dowodzą zasadności argumentacji strony pozwanej. Przede wszystkim, Sąd zakwalifikował czynność polegającą na uprzątnięciu elementów stałych z jezdni oraz jej wyczyszczenia i pozbierania odpadów zarówno jako utrzymanie drogi, jak i jej ochronę.

W pierwszej kolejności, wskazać należy iż czynności jakie podjął powód (tj. jego pracownik) na miejscach zdarzenia, tj. zneutralizowanie płynów eksploatacyjnych, zabezpieczenie miejsca zdarzenia a także usunięcie plastikowych elementów z jezdni, stanowi wykonanie robót porządkowych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa (art. 4 pkt 20 u.d.p.). Nie budzi wątpliwości Sądu, iż usunięcie wszelkich substancji zmniejszających przyczepność na jezdni (np. oleje) a także usunięcie mazi po użytych sorbentach czy pianach (skoro pojazd palił się), będzie stanowiło zwiększenie bezpieczeństwa na jezdni. Pozostawienie na jezdni tego typu substancji w sposób znaczący zmniejsza bezpieczeństwo na jezdni. Pojazdy poruszające się dość ruchliwą drogą – a taką jest ul. (...) oraz ul. (...) w C., co jest wiadome Sądowi z urzędu oraz wynika z przedłożonych do akt sprawy zdjęć – mogą w łatwy sposób wpaść w poślizg. Każde nagłe hamowanie mogło doprowadzić do powstania kolizji bądź wypadku. Wobec tego, czynności te obciążają Gminę C., jako zarządcę drogi, skoro ul. (...) oraz ul. (...) znajdują się na terenie miasta powiatowego C. oraz nie są autostradą i drogą ekspresową.

Nie budzi także wątpliwości Sądu, że pozostawienie takich zanieczyszczeń, o których mowa powyżej, na drodze może prowadzić także do pogorszenia warunków bezpieczeństwa ruchu, a taka przesłanka została zawarta w art. 4 pkt 21 u.d.p. a zatem usunięcie takich elementów stanowić będzie usunięcie okoliczności zmierzających do pogorszenia warunków bezpieczeństwa na drodze a zatem i to działanie obciąża zarządcę drogi. Pozostawienie plastikowych elementów pojazdu, ropy, sorbentów, olejów czy piany po gaszeniu pożaru pojazdu, powoduje iż taki odcinek drogi jest niebezpieczny. Zmniejszeniu ulega przyczepność drogi, co może spowodować poślizg kół pojazdu, a elementy plastikowe pochodzące z pojazdu mogą spowodować przebicie opony samochodu, co także może skutkować wypadkiem. Nie budzi zatem wątpliwości, iż powyższe okoliczności będą prowadziły jednoznacznie do pogorszenia warunków bezpieczeństwa w ruchu.

Mając na względzie, że uprzątnięcie drogi należy zakwalifikować jako utrzymanie i ochronę drogi zgodnie z u.d.p., zasadne jest wskazanie, iż organem odpowiedzialnym za te czynności jest zarządca drogi, co wynika z art. 19 ust. 1 u.d.p. Z kolei, w granicach miast na prawach powiatu zarządcą wszystkich dróg publicznych, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych, jest prezydent miasta, jak wynika z art. 19 ust. 5 u.d.p. Sposób finansowania wykonywania tej (i innych) czynności związanych z utrzymywaniem dróg wskazuje art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego, zgodnie z którą w granicach miast na prawach powiatu zadania w zakresie m.in. ochrony drogami publicznymi finansowane są z budżetów tych miast. Wobec tego, zasadne jest wskazanie, że jednostka samorządu terytorialnego ponosi koszty utrzymania i ochrony drogi, w tym jej uprzątnięcia po zdarzeniu drogowym i doprowadzenia do stanu bezpiecznej używalności. Finansowanie tych kosztów zostało nałożone na miasto na prawach powiatu na mocy ustawy i brak przesłanek, aby przyjąć możliwość przeniesienia obowiązku ponoszenia kosztów tego działania na inne podmioty, w tym na towarzystwa ubezpieczeń. Brak również podstaw do przyjęcia zasadności dochodzenia powyższych należności od ubezpieczycieli przez przedsiębiorstwa trudniące się sprzątnięciem dróg z pozostałości powypadkowych w oparciu o umowy zawarte z zarządcami dróg, bowiem finansowanie tych działań następuje z budżetów jednostek samorządu terytorialnego (w tym przypadku: miasta na prawie powiatu). Podkreślić należy, iż idąc tokiem rozumowania powoda oraz Gminy C., która zbyła swoją wierzytelność, wszelkie podmioty publiczne, wykonujące zadania publiczne, mogłyby występować z regresem względem sprawców bądź ubezpieczycielami sprawców i dochodzić zwrotu kosztów działalności publicznej. I tak na przykład: publiczne szpitale (finansowane w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia) mogłyby wnosić o zwrot kosztów leczenia poszkodowanego w wypadku drogowym, Państwowa Straż Pożarna mogłaby żądać zwrotu kosztów środków użytych do akcji ratunkowych czy też zwrotu kosztów paliwa za dojazd na miejsce prowadzenia akcji gaśniczej. Nie budzi jednak wątpliwości, iż zadania w/w podmiotów finansowane są z budżetu Państwa (związane są z szeroko rozumianą ochroną zdrowia czy ochroną przeciwpożarową) i brak jest w obowiązujących przepisach prawa podstawy prawnej do zwrotu kosztów poniesionych przez te podmioty. Zwłaszcza że podmioty te są zobowiązane ustawowo do określonej działalności, która to działalność jest finansowana z budżetu Państwa.

Sąd nie zaaprobował stanowiska powoda, dowodzącego posiadania przez przeciwnika procesowego legitymacji biernej, także z powołaniem się na art. 22 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (t.j.: Dz.U. z 2016 r. poz. 1987, dalej: u.o.), wedle którego koszty gospodarowania odpadami są ponoszone przez pierwotnego wytwórcę odpadów lub przez obecnego lub poprzedniego posiadacza odpadów. Zgodnie z powyższym, koszty uprzątnięcia drogi ponosi sprawca wypadku (osoba, z powodu której doszło do zanieczyszczenia drogi) lub jego ubezpieczyciel w ramach ubezpieczenia OC pojazdów mechanicznych. Poglębiona analiza przepisów powyższej ustawy prowadzi do odmiennych wniosków, od tych podniesionych przez stronę powodową. Warto zauważyć, że wedle art. 3 ust. 1 pkt 6 ustawy, odpady to każda substancja lub przedmiot, których posiadacz pozbywa się, zamierza się pozbyć lub do których pozbycia się jest obowiązany. Z kolei, wytwórca odpadów to każdy, czyja działalność lub bytowanie powoduje powstawanie odpadów (pierwotny wytwórca odpadów), oraz każdy, kto przeprowadza wstępną obróbkę, mieszanie lub inne działania powodujące zmianę charakteru lub składu tych odpadów (art. 3 ust. 1 pkt 32 ustawy). Zdaniem Sądu, nie sposób uznać, że kierujący samochodem, który stanął w płomieniach, bądź który uczestniczył w kolizji, był wytwórcą odpadów w rozumieniu powyższej ustawy. Zgodnie ze Słownikiem Języka Polskiego PWN (zob. sjp.pwn.pl), „działalność” to „1. zespół działań podejmowanych w jakimś celu, 2. funkcjonowanie czegoś lub oddziaływanie na coś”; natomiast, „bytować” oznacza „żyć, istnieć, być; także: mieszkać, przebywać”. Żadne z powyższych znaczeń nie

może być odniesione do sytuacji, gdy pojazd zapalił się i nie było to spowodowane celowym działaniem kierującego nim, a w każdym razie powód nie udowodnił celowego działania. Także nie sposób wskazać, iż taka osoba pozbywa się substancji lub przedmiotów, zamierza się ich pozbyć lub do których pozbycia się jest obowiązana. Jeśli chodzi o pojęcie „pozbywania się”, to wskazać należy iż w jego treści zawarta w nim jest wola osoby do określonego zachowania się (tu: pozbywania się). Działanie takiej osoby musi być nakierowane bezpośrednio na działanie podjęte w celu pozbycia się odpadów. Zdaniem Sądu, nie można „pozbywać się” odpadów, nie chcąc tego uczynić. Wobec tego, właściciel pojazdu, który pozostawił jakiejś elementy na drodze po kolizji, wypadku, pożarze, nie ma zamiaru pozbycia się tych części, a zatem elementy te nie są odpadem w rozumieniu w/w ustawy. Te same argumenty należy odnieść do określenia „zamierza się pozbyć”. Natomiast, żaden z przepisów prawa nie przewiduje obowiązku pozbycia się przez osobę takich substancji lub przedmiotów. Wobec tego, pozostałości powypadkowe nie są odpadem w rozumieniu ustawy o odpadach.

Jednocześnie, należy podnieść iż w/w ustawa w art. 3 ust. 1 pkt 13 przewiduje definicję odpadów z wypadków - przez co rozumie się odpady powstające podczas prowadzenia akcji ratowniczej lub gaśniczej. Jednocześnie, problematyki tego typu odpadów dotyczy rozdział 6 ustawy. Przepis art. 101 u.o. przewiduje konieczność wydania decyzji przez Starostę w przedmiocie zagospodarowania odpadami. Nie budzi jednak wątpliwości Sądu, iż przepisy te nie będą miały zastosowania w niniejszej sprawie, albowiem nie mamy do czynienia z odpadami powstałymi podstaw prowadzenia akcji ratowniczej lub gaśniczej. Powód wskazał, iż dochodzi zwrotu kosztów poniesionych w związku z jego działaniem związanym z usunięciem elementów powypadkowych oraz innych substancji. Podkreślić należy także, iż w/w przepis wskazuje iż sprawca wypadku może zostać zobowiązany do zagospodarowania określonymi odpadami na podstawie decyzji administracyjnej. Także ten argument wspiera tezę, iż brak jest możliwości dochodzenia regresu od sprawcy zdarzenia bądź jego ubezpieczyciela. Ustawa o odpadach wskazuje szczególne uregulowania w tym zakresie, a brak jest podobnych uregulowań co do żądania powoda.

Podsumowując, uznać należy iż Gmina, a za nią powód jako nabywca wierzytelności, nie posiadają statusu poszkodowanego, skoro koszty związane z utrzymaniem czystości drogi i uprzątnięciem jej po zdarzeniu drogowym nie mogą stanowić szkody. Gmina, jako zarządca drogi, odpowiada za utrzymanie drogi oraz jej ochronę. Są to zadania własne gminy, jako jednostki samorządu terytorialnego, na które posiada wydzielone fundusze w budżecie, a zatem nie może ona dochodzić regresem zwrotu wydatków z tym związanych od sprawcy bądź jego ubezpieczyciela.

Wskazać należy również, że ewentualna odpowiedzialność pozwanego (...) jest odpowiedzialnością odszkodowawczą. Obowiązek odszkodowawczy powstanie więc, jeśli zostaną spełnione następujące przesłanki: 1) zaistnieje zdarzenie, z którym przepisy wiążą odpowiedzialność danej osoby (działanie lub zaniechanie tej osoby), 2) powstanie szkoda: majątkowa (straty oraz utracone korzyści) lub niemajątkowa (krzywda - co do zasady jest wyłączona z odpowiedzialności kontraktowej), 3) zaistnieje związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą. Zdaniem Sądu, strona powodowa nie wykazała jednego z koniecznych elementów odpowiedzialności pozwanego, tj. wysokości szkody. W ocenie Sądu, to powód winien wykazać jaką konkretnie poniósł szkodę i w jaki sposób została ona wyliczona, ustalona. Powód P. K. przedłożył jedynie formularz dokumentacji interwencji oraz kosztorys powykonawczy, a w ocenie Sądu, dokumenty te nie wykazują w sposób dostateczny wysokości szkody jaką miał ponieść powód. Nie przeprowadzono żadnego innego dowodu celem wykazania tej okoliczności. Dokumenty przedłożone przez powoda stanowiły jedynie dokumenty prywatne.

Sąd nie przychylił się do stanowiska powoda, podnoszącego istnienie obowiązku odszkodowawczego po stronie ubezpieczyciela za szkodę polegającą na uprzątnięciu drogi poprzez odwołanie do wyroku Sądu Rejonowego w Legnicy z dnia 16 kwietnia 2015 roku (sygn. akt VII C 1399/14). Po pierwsze, wskazać należy iż polskim prawodawstwie brak jest reguły precedensu, a zatem - co do zasady - wyrok innego Sądu w podobnej sprawie, nie wiąże innego Sądu. Po drugie, zasadne jest stwierdzenie, że w powołanym orzeczeniu sąd nie odwoływał się do przepisów prawa administracyjnego dotyczących podmiotów zobowiązanych do utrzymania porządku na drogach i finansowania ochrony drogi, opierając się na regulacji k.c. oraz u.u.o. Zarzuty podniesione przez pozwanego nie były w ogóle badane przez Sąd Rejonowy w Legnicy, a zatem nie może on stanowić nawet posiłkowego argumentu w niniejszej sprawie.

Wobec tego, Sąd nie znalazł podstaw, aby ustalenia i rozważania zawarte w uzasadnieniu uznać za miarodajne w realiach przedmiotowej sprawy.

Powyższa argumentacja prowadzi do wniosku, że ubezpieczyciel nie posiada legitymacji biernej w niniejszej sprawie, zatem powód nie może dochodzić od niego zwrotu kosztów uprzątnięcia drogi.

Niezależnie od powyższego, należy wskazać, że powód nie dochował wszystkich wymogów związanych z dochodzeniem roszczenia od ubezpieczyciela. Jak bowiem wynika z cytowanego pisma z dnia 23 maja 2017 r., Gmina upoważniła powoda do wystawiania faktur za wykonane usługi i do rozliczania tych faktur bezpośrednio z ubezpieczycielem. W przedmiotowej sprawie oraz w aktach szkody brak jest takiego dokumentu. Nie została także załączona umowa pomiędzy Gminą C. a P. K. na świadczenie usług uprzątnięcia drogi w imieniu zarządcy. Podmiot publiczny, jakim jest gmina, nie może zlecać podmiotom trzecim, wykonania swoich zadań na innej podstawie niż zwarta umowa pisemna. W niniejszej sprawie, brak jest takiego dokumentu. Natomiast, powód dochodził swojej należności na podstawie załączonego kosztorysu powykonawczego (k. 19-20), w którym brak wskazania nabywcy usługi oraz terminu i sposobu płatności. Powyższe także przemawia za nieuwzględnieniem roszczenia powoda. Wszystkie te okoliczności, sprawiają iż nie można przyjąć aby powód wykazał wysokość swojej szkody, nawet gdyby przyjąć iż może jej dochodzić od pozwanego.

Mając na uwadze powyższe, oba powództwa winny zostać oddalone, a podstawą orzeczenia Sądu były przepisy powołane w treści powyższego uzasadnienia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca (w niniejszej sprawie powód), winna ponieść wszystkie koszty związane z procesem. Z uwagi na powyższe, powód winien zwrócić pozwanemu wszystkie poniesione przez niego koszty, tj. opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 900 zł (w sprawie VIII GC 2745/17) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 270 zł (w sprawie VIII GC 80/18).

As. SR Piotr Świłała